

Stanisław POPEK, Cezary DOMAŃSKI

Rozważania o współczesnych nurtach badań nad twórczością plastyczną dzieci na tle pracy Philippe Wallon, Anne Cambier, Dominique Engelhart, *Le dessin de l'enfant**

Considerations About the Contemporary Trends of Research on Children's Plastic Creativity as Related to the Work by Philippe Wallon, Anne Cambier, Dominique Engelhart, *Le dessin de l'enfant*

Praca zbiorowa pod redakcją Philippe Wallona jest dla polskiego czytelnika, zainteresowanego twórczością plastyczną dzieci i młodzieży, swoistą ucztą poznawczą. Z jednej strony nawiązuje ona swoją treścią do tematyki opracowań autorów polskich; S. Szumana, A. Ligockiego, A. i M. Foltys, A. Trojanowskiej-Kaczmarek, M. Kwiatowskiej-Parnowskiej, B. Hornowskiego czy S. Popka, a z drugiej strony (i to jest dla nas najważniejsze) ukazuje takie kierunki badań nad twórczością i takie możliwości zdobywania nowej wiedzy o rozwoju dziecka, których próżno szukać u autorów polskich. Warto przy tym dodać, że wśród naszych autorów tylko kilku przeprowadziło poprawne metodologiczne badania empiryczne, a większość opracowań ma charakter wtórny.

W tej sytuacji pragniemy zwrócić szczególną uwagę na te treści w opiniowanej pracy, które naszym zdaniem mają wartość szczególną i są oryginalnym wkładem badaczy w wiedzę o dzieciach i w wiedzę o ich twórczości plastycznej.

Książka składa się z siedmiu rozdziałów i podsumowania.

W rozdziale I. Cambier zastanawia się nad istotą procesu rysowania przez dziecko. Stara się ustalić fakt, iż proces ten jest projekcją osobowości, jest procesem rozwoju percepcyjnego, poznawczego i socjokulturowego. Autorka stawia także pytanie: jak oglądać wytwory rysunkowe dziecka? Co w nich poszukiwać? Jakie składowe można wyróżnić w wytworze? Jest to więc poszukiwanie głębokiego znaczenia aktu rysowania i samego wytworu. Znaczenia wymiaru psychologicznego, a nie tylko estetycznego.

* Wyd. PUF, Paris 1990, s. 235, 35 tys.

W II rozdziale ta sama autorka zwraca uwagę na aspekty genetyczne i kulturowe wytworów plastycznych w określonym miejscu i czasie. Rysunek, w przypadku dziecka, bywa formą dialogu, „z samym sobą”. Ten dialog zależy od takich zmiennych jak wiek, płeć, spontaniczność (rysunek endogeny) lub wykonywanie zadań na polecenie (rysunek egzogeny). Problemy te omówione są historycznie, na podstawie takich autorów jak Naville, Stora, Wallon, Luquet, Lowenfeld. Prócz tego omówiono tu nurt wykorzystania rysunku jako źródła wiedzy o dziecku (metody badań psychologicznych), gdzie rysunki dzieci posłużyły jako testy psychologiczne, np. rysunek postaci ludzkiej wykorzystywany do badania rozwoju umysłowego dziecka, a także poszukiwania różnic płciowych.

W rozdziale III Ph. Wallon omawia „aktywność graficzną i wykonywanie rysunku przez dzieci”, gdzie rysunek zadany; np. rysunek figur geometrycznych (koło) pozwala na śledzenie rozwoju dzieci, a także różnic indywidualnych w tym rozwoju. Podobnie ukazuje wartość rysunku spontanicznego. W efekcie daje doskonały przykład metodologicznych zasad analizy wytworu do celów psychologicznej diagnozy rozwoju.

Problemom diagnozy poprzez analizę rysunku poświęcona jest praca D. Engelhart. Przybliży zastosowanie rysunku do badań o charakterze klinicznym. Ukazuje we wstępie zmienne różnicujące charakter wytworu, stadia rozwojowe, różnorodność tematyczną. Autorka prezentuje tu osiem rodzajów prób rysunkowych:

- 1) testy kopiowania (test L. Bender, test A. Rey'a, próby EDL);
- 2) testy rysunku postaci ludzkiej (np. test Goodenough, Royer, Machover);
- 3) testy rodziny (np. testy Porota, Cormana);
- 4) testy „Dom” (test Minkowskiej, Ribault);
- 5) testy „Drzewo” (np. test Kocho, Story, Muschoot i Demeyer);
- 6) testy „Dom-Drzewo-Człowiek” (test HTP Bucka);
- 7) testy komunikowania się społecznego (rysunek grupy) (test DAG Have i Have);
- 8) testy snu i inne, służące „projekcji siebie”.

Następnie autorka pisze o badaniu walidacji testów rysunkowych, a także o interpretacji treści psychologicznej zawartej w wykonywanym rysunku.

W rozdziale V opracowanym przez Ph. Wallona mamy doskonały materiał na relację „rysunek i środowisko”, a także poznawanie tej relacji poprzez rysunek (kopiowanie, uczenie się form rysunkowych, sztuka dziecka). W końcowej części opracowania mamy do czynienia z wieloletnim dylematem, czy to, co dziecko czyni, jest sztuką? Jakie przyjąć kryteria wartościowania tego zjawiska?

Bardzo wartościowa część VI dotyczy wykorzystania rysunku do badania nieprzystosowania i patologii. Cechy formalne, proporcje, kompozycja, charakter kreski, nadmierne uproszczenia lub drobiazgowość to alfabet projekcji,

dzięki któremu badacz może określić zaburzenia rozwoju. Autorzy przestrzegają tu psychologów — interpretatorów przed uproszczeniami i pochopnym wyciągnięciem wniosków. Omawiają oni znaczące badania nad inteligencją dzieci, niedojrzałością społeczną, ujawnianiem trudności w nauce. Podkreślają także znaczenie rozwojowe i kształcące ekspresji plastycznej.

W dalszej części omawiają zagadnienia chorób organicznych i ujawnianie się ich wpływu w charakterze wytworów plastycznych. To samo dotyczy zaburzeń nerwicowych i psychicznych (umysłowych). Rozdział ten kończy bardzo ciekawe zagadnienie: rysunek i psychoterapia. Jest to ukazanie innej funkcji (poza diagnozą) w regulowaniu osobowości. Arteterapia poprzez aktywizację emocjonalną i intelektualną daje także możliwości lepszego kontaktu społecznego z dzieckiem. Ujawnia wyparte treści do podświadomości. Jest także swoistym „wentylem bezpieczeństwa”.

Rozdział VII autorstwa Ph. Wallona dotyczy stosunkowo nowego problemu jakim jest „rysunek komputerowy”. Rysunek taki daje szansę analizy danych, co stawia jakość wyników statystycznych na poziomie obiektywizacji (w odróżnieniu od subiektywnej analizy rysunku spontanicznego).

W zakończeniu pragniemy podkreślić, że opiniowana praca powinna być udostępniona czytelnikom polskim, a to z uwagi na jej oryginalność i nowość. Omawiane zagadnienia nie są przedmiotem systematycznych badań naukowych w Polsce, stąd mogą stać się taką inspiracją, a prócz tego mogą służyć jako narzędzie w rękach psychologów praktyków. Rozszerzenie instrumentów poznania psychiki dziecka, dynamiki jej rozwoju pozwala na bogacenie wiedzy z zakresu psychologii rozwojowej.

Naszym celem jest z jednej strony przybliżenie ewentualnym czytelnikom zawartości treściowej książki, a z drugiej krytyczny osąd i podkreślenie w omawianej pracy szczególnie tego, co naszym zdaniem jest mało płodne dla wiedzy o rozwoju i funkcjonowaniu dziecka. Na koniec wymieniamy nowe problem badawcze, nad którymi pracuje zespół psychologii różnic indywidualnych UMCS w Lublinie.

Ujmując syntetycznie zalety pracy trzeba przyznać, że ujawnia ona badaczom dość wielostronne podejście metodologiczne w analizowaniu wytworów działalności dziecka o charakterze reprodukcyjnym i twórczym. Działalność plastyczna jest tu potraktowana z jednej strony jako autonomiczna wartość estetyczna i psychologiczna i w tym znaczeniu rozpatrywana jest jako „sztuka dziecka”, bądź twórczość. Z drugiej strony jest instrumentem poznania, materiałem projekcyjnym w dwu wariantach; jako próba reprodukcji (aspekt zachowań algorytmicznych), a także jako próba ekspresji swobodnej (aspekt zachowań heurystycznych). W pracy mamy przykłady badań nad kopiowaniem prostych form geometrycznych, co daje możliwości poznania uzdolnień reprodukcyjnych (uzdolnienia manualne, percepcyjne, pamięć natychmiastowa, analiza i synteza myślowa). Zadania tematyczne — testy („Dom”, „Drzewo” itp.) zawierają

jedynie werbalne hasło wywoławcze. Są więc inspiracją do samodzielnego opracowania i w tym znaczeniu stają się projekcją różnic indywidualnych rozwoju umysłowego dziecka oraz osobowości (sfera emocjonalna, samoświadomości) wytwór staje się bogatym źródłem wiedzy o dziecku, ale też jego ocena i interpretacja prowadzona przez psychologa, stopniowo zaczyna wykraczać poza jego przeciętne możliwości. Próba wprowadzenia schematów i kategorii ocen staje się jakimś wyjściem z sytuacji, chociaż przyznać trzeba, iż jest „ślizgiem po powierzchni wytworu”. Psycholog najchętniej ocenia i interpretuje warstwę treściową (co praca przedstawia, a więc co może wyrażać?), pomijając najbogatszą źródłowo warstwę formalną; rodzaj i charakter kompozycji, kształtowanie się formy przedmiotów (kształt, propozycje, a w tym ewentualne deformacje), kolorystykę, charakter środków wyrazu (rodzaje kreski, plamy, dynamikę lub stytykę faktury) pojawiające się tak zwane patogramy, itp. Warstwa formalna ujawnia autentyczny materiał projekcyjny, nie uświadomiony przez podmiot tworzący, a będący wyrazem wypartych do podświadomości przeżyć emocjonalnych i niekiedy innych warstw osobowości (np. temperamentalnych). Możliwość oceny normy rozwojowej dziecka lub głębokości zaburzenia poznawczego, bądź emocjonalnego, wymaga od psychologa dobrej znajomości rozwoju twórczości plastycznej dzieci (nie tylko rysunkowego).

Wspomniane problemy badawcze i wylaniające się z nich trudności pojawiają się także na łamach omawianej pracy. A. Cambier pisze o ograniczeniach metodologicznych w badaniach wytworów dzieci, a D. Engelhart mówi wyraźnie, że nie każda analiza rysunku spełnia rygory naukowe. Szczególnie rysunki, traktowane jako metoda projekcyjna, wymagają od psychologa — interpretatora szczególnej wnikliwości, odpowiedzialności, a głównie profesjonalizmu artystyczno-psychologicznego. Pisze o tym również Miljkowitch, który zauważa, że słaby rysunek bywa efektem zahamowania dziecka w sytuacji badawczej; pochopne jest więc wyciąganie wniosków o poziomie umysłowym dziecka na podstawie takich wytworów. Tymczasem dobrze zorganizowane badania, np. wśród dzieci opóźnionych w rozwoju intelektualnym, pozwalają na wykrycie nie tylko ubóstwa treści poznawczych i ograniczenia rozwoju formy, ale takich problemów, jak: pobudliwość, impulsywność, rysy paranoiczne lub obsesyjne, niestałość emocjonalną. Piszą o tym Wallon i Lurcat.

Wiele sprzecznych ze sobą wyników badań dotyczy głównie rysunków dzieci ze schorzeniami organicznymi (zaburzenia ogólne: encefalopatie, zapalenie mózgu, uszkodzenia funkcjonalne: wzroku, słuchu, mowy), a także dzieci z zaburzeniami psychicznymi (zaburzenia nerwicowe, psychotyczne i urazy psychiczne). Jest to problem wymagający podwójnego profesjonalizmu. Badacz powinien być psychologiem-klinicystą, a także psychologiem sztuki. Tylko wówczas uzyskany materiał empiryczny i jego interpretacja mogą mieć wymiar wszechstronny, pogłębiony i zobiektywizowany (dzięki ocenom poprzez sędziów kompetentnych).

Na marginesie wypada dodać, że podobne badania od kilkadziesiąt laty prowadzone były w Związku Radzieckim (Republika Gruzjińska i Rosyjska). Do grupy tej należy zaliczyć np. badaczy rysunków dzieci chorych na schizofrenię i epilepsję: P. J. Karpowa (1926), A. M. Kugajenkę (1927), A. H. Szubierta (1929), A. J. Trofimowa (1936), M. P. Kanonowa (1949), N. P. Sakulinę, a głównie A. E. Waczandze i J. A. Bołdyriewą. Polskie badania nad twórczością plastyczną w warunkach patologii prowadziła głównie M. Tyszkiewicz (1975, 1987) i R. Poppek (badania nad twórczością plastyczną dzieci opóźnionych w rozwoju intelektualnym i młodzieży z rozpoznaną schizofrenią).

W omawianej pracy nie spotkaliśmy pogłębionej analizy ekspresji kolorystycznej w twórczości plastycznej dzieci. Jest to luka spotykana u wielu badaczy. Od tego zarzutu nie są także wolne badania polskie. Toteż w naszym zespole od prawie dziesięciu lat prowadzone są takie badania (G. Kwiatkowska, S. Poppek). Jaką wartość posiada ten nurt badawczy? Sądzymy, że co najmniej podwójny, gdyż z jednej strony kolor w percepcji świata i ekspresji plastycznej dzieci odgrywa decydującą rolę od 3 r. ż., a prócz tego jest taką formą komunikatu (ekspresja kolorystyczna), na podstawie którego można dokonywać pogłębionej analizy zaburzeń emocjonalnych. Szczególnie aktualny nastrój emocjonalny ujawnia się w tonacji kolorystycznej. Kolor bywa także wyrazem typu temperamentu. Ale to, o czym teraz wspominamy ma postać hipotetyczną. Być może, iż prowadzone przez nas badania pozwolą na potwierdzenie i uzupełnienie wniosków wpływających z badań francuskich.

SUMMARY

The present article discusses the trends of research on children's creativity in reference to the presentation of a book by Philippe Wallon, Anne Cambier, Dominique Engelhart entitle "Le dessin de l'enfant". The latter includes for example considerations about the essence of the process of drawing by children, the importance of genetic and cultural aspects in this process, the problem of diagnosing by means of an analysis of a child's drawing. A discussion of this book is the starting point for some remarks supplementing the studies with the names of Polish and Russian authors who deal with similar problems. The present paper draws attention to the need of complementing the considerations about a child's drawing with an analysis of coloristic expression in children's plastic creativity. Such studies are conducted by the workers of the Chair of General Psychology, Maria Curie-Skłodowska University.

